

Waldemar Paruch

"Wstęp do badań politologicznych", Andrzej Chodubski, Gdańsk 1995 : [recenzja]

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 4, 205-207

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 1995, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 149

Politologia, jako nauka dość późno wyodrębniona i usamodzielniona wśród nauk społecznych i humanistycznych, wymaga podjęcia trudu określenia jej pola badawczego i podstawowych założeń metodologicznych oraz sformułowania oczekiwań badawczych. Jest to ważne przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze, w związku z profilem badań politologicznych w okresie Polski Ludowej, ich uzależnienia od filozofii marksistowskiej i praktyki komunistycznej należy uznać za konieczne dokonanie szybkiej weryfikacji wielu wypracowanych wówczas sądów. Po drugie, trudno jest rozwijać politologiczne badania podstawowe i szczegółowe bez refleksji metodologicznej, dotychczas z zasady podejmowanej w sposób marginalny. Po trzecie, występują tu mocno artykułowane potrzeby dydaktyczne związane z akademickim kształceniem politologów, których należy wyposażyć w wiedzę o metodologii i warsztacie badań politologicznych.

W I połowie lat dziewięćdziesiątych pojawiły się dwa opracowania, w których przedmiotem dociekań był status metodologiczny politologii; są to prace: Barbary Krauz-Mozer i Władysława Szostaka oraz Tadeusza Klementewicza.¹ W obu przypadkach nie miały to być prace ujmujące zagadnienie kompleksowo, lecz raczej autorzy traktowali je jako głos w dyskusji i propozycję przyjęcia pewnych ustaleń, acz B. Krauz-Mozer i W. Szostak starali się nadać swojej syntezie walor podręcznika akademickiego. Praca Andrzeja Chodubskiego byłaby trzecią taką propozycją, mimo iż autor zdaje się nie zauważać najnowszych publikacji zarówno dwójki krakowskich politologów, jak i T. Klementewicza, co wyraźnie odbiło się na jej treści.

A. Chodubski przyjął we wstępie dwa istotne ograniczenia, które stworzyły ramy dla zaprezentowanego dyskursu. Praca miała być z jednej strony zarysem próbnym problemu, mającym spełniać rolę swoistego przewodnika, z drugiej zaś jednocześnie scaleniem i zsyntetyzowaniem informacji pochodzących z różnych prac. Analizując treść pracy, można dostrzec jeszcze jeden jej walor – miało to być opracowanie podjęte dla realizacji celów dydaktycznych, związanych z przedmiotem wstęp do badań politologicznych. Wydaje się, że najlepiej został zrealizowany cel ostatni, brak jest bowiem w pracy propozycji autorskich co do rozstrzygnięć kwestii spornych właściwych dla środowiska politologicznego. Autor starał się nie zauważać jakichkolwiek dylematów związanych ze stroną metodologiczną badań politologicznych, a przecież wiele wątków w politologii nie jest rozstrzygniętych w sposób definitywny i w najbliższym czasie trudno się spodziewać takich rozwiązań. Stąd też niektóre z nich bezwzględnie należało opisać i pokazać ich istotę.

Autor podzielił pracę na 15 rozdziałów, które we wstępie pogrupował w pięć umownych części. Trzy pierwsze rozdziały miały ukazać specyfikę politologii na tle innych nauk, pięć następnych to zarys warsztatu politologa, a cztery dalsze były prezentacją podstawowych zagadnień metodologicznych. W rozdziałach XIII i XIV A. Chodubski przedstawił technikę pisania prac naukowych, a rozdział XV poświęcił istocie studiów politologicznych. Całość uzupełnił wstępem, bibliografią i aneksem w postaci „*Gaudeamus*”. Warto również podkreślić fakt, że każdy rozdział został zakończony zestawem literatury uzupełniającej.

Część pierwsza, czyli zakresienie miejsca politologii wśród innych nauk, objęła trzy problemy: 1) nauka, jej cele i zadania; 2) istota i rozwój historyczno-organizacyjny politologii; 3) zależności występujące między politologią a innymi dyscyplinami naukowymi. Starając się pokazać tożsamość politologii warto było podjąć kilka kontrowersyjnych kwestii.

¹ B. Krauz-Mozer, W. Szostak, *Teoria polityki. Podstawy metodologiczne politologii empirycznej*, Kraków 1993; T. Klementewicz, *Spór o model metodologiczny nauki o polityce*, Warszawa 1991.

Po pierwsze, zamiast pisać o istocie politologii należało raczej scharakteryzować przedmiot badań politologicznych, eksponując występujące w tej materii wątpliwości. Wydaje się, że wśród politologów zarysowują się dwa biegunowo odrębne podejścia do przedmiotu badań tejże dyscypliny. B. Krauz-Mozer i W. Szostak przedstawili podejście decentralistyczne, parcelując – od strony przedmiotowej – politologię na nauki polityczne i naukę o polityce; natomiast T. Klementowicza można by nazwać zwolennikiem podejścia integrystycznego, opartego na założeniu, że można stworzyć jednorodny model przedmiotu badań politologicznych przez zrekonstruowanie jego pola.

Po drugie, jeśli przyjąć za B. Krauz-Mozer i W. Szostakiem, że istnieją dwa wzorce nauki: analityczno-empiryczny i hermeneutyčno-humanistyczny, to niemal automatycznie pojawia się problem miejsca politologii na tle tych dwóch wzorców. Zostało postawione w literaturze przedmiotu pytanie: na ile badania politologiczne winny być prowadzone tylko według reguł analityczno-empirycznych, czy też należy uwzględnić podejście, a co za tym idzie, i techniki hermeneutyčno-humanistyczne. Politolodzy stanęli przed metodologicznym dylematem: czy podejmowane przez nich badania winny być nakierowane na obiektywną obserwację, jej opis oraz wyjaśnianie zaobserwowanych faktów i przewidywanie, czy raczej należy przez opis i interpretację dążyć do rozumienia politycznej rzeczywistości, co może być niezbędnym warunkiem trafnego wypełniania zadań prognostycznych. Jeśli nawet powyższa alternatywa jest fałszywa i politologia może być modelowana zgodnie z wymogami obu wzorców naukowości, to niewątpliwie trzeba się zastanowić nad proporcjami między nimi oraz stosownym przemodelowaniem przedmiotu badań politologicznych.

Po trzecie, wydaje się zbędny punkt 5 w rozdziale I poświęcony aktualnej analizie nauki polskiej, nie jest on bowiem analizą tej sytuacji, lecz raczej streszczeniem dokumentu Rady Ministrów z dnia 20 VI 1993 roku *Założenia polityki naukowej i naukowo-technicznej państwa*. Trudno też jest dostrzec w tym fragmencie walor dydaktyczny związany z przedmiotem wstęp do badań politologicznych. Natomiast wyraźnie odczuwalny jest brak analizy sytuacji politologii jako nauki i to nie tylko ze względu na wspomniane kontrowersje dotyczące przedmiotu badań i wzorców naukowości, ale chodzi tu również o zamazany podział na teorie „podstawowe” i „stosowane”. Politolodzy, w sposób zdecydowanie błędny, nadal usiłują tworzyć teorie służące jednocześnie i poznaniu rzeczywistości politycznej, i będące propozycją dokonywania w niej zmian. O ile słusze jest przekonanie, że politologia to zarówno *epistémé*, jak i *téchne*, o tyle konieczna jest świadomość, iż świat wiedzy różni się zasadniczo od świata jej zastosowań. W tym pierwszym obowiązuje raczej kryterium prawdziwości, a w drugim efektywności.

Po czwarte, nie wzbudziły większych zastrzeżeń zarówno podział politologii na subdyscypliny (s. 27), jak i wykres (s. 39) ilustrujący zależności, w jakich pozostaje politologia od innych dyscyplin naukowych. Autor poświęcił też więcej miejsca rozważaniom nad interakcjami występującymi między politologią a historią, socjologią, prawem, filozofią i ekonomią. Jednak nasuwają się tu trzy zastrzeżenia. Chcąc pokazać pomocniczą rolę innych nauk wobec politologii, można było wykorzystać rozróżnienie, jakiego dokonali historycy, dzieląc nauki – ze względu na własną dyscyplinę – na pomocnicze i posiłkujące. Również warto by było pokazać od strony metodologicznej – zarówno przedmiotowej, jak i pragmatycznej – te elementy, które zostały zaczerpnięte z innych nauk ze względu na ich użyteczność. Wyodrębniając siedem subdyscyplin politologicznych, A. Chodubski nie podjął trudu zaprezentowania ich specyfiki w odniesieniu do przedmiotu i metod badawczych.

Poważne zastrzeżenia wzbudziły rozdziały pracy, które można by nazwać „metodologicznymi” (rozdziały: IV–XII), zarówno te dotyczące warsztatu politologa, jak i wybranych zagadnień metodologicznych. Jeśli A. Chodubski chciał nadać publikacji charakter podręcznika, adresowanego przede wszystkim do studentów, zwłaszcza I i II roku, to rażący jest brak rozdziału, w którym omówiono by podstawowe problemy i przedstawiono terminy z zakresu metodologii. Student

politologii winien mieć świadomość, iż metodologia to działy: pragmatyczny i apragmatyczny (wg Kazimierza Ajdukiewicza) lub również dodatkowo trzeci – przedmiotowy (wg Jerzego Topolskiego). Jak już zostało nadmienione, autor unikał, z zadziwiającą i niezrozumiałą konsekwencją, wszelkich rozważań przedmiotowych. Natomiast uważam za konieczne w podręczniku z zakresu wstępu do badań politologicznych, poszukiwanie odpowiedzi na zespół pytań: 1) czym jest fakt w polityce i w politologii; 2) jakie są sposoby wyjaśniania faktów i ich łączenia w proces polityczny; 3) jakie są warunki zaistnienia danego faktu. Tym bardziej, że wobec wielu prac politologicznych można postawić zarzut ich nadmiernego uteoretyzowania połączonego z niedocenianiem płaszczyzny faktograficznej. Ciekawy i twórczy byłby zabieg wprowadzenia do politologii terminów: fakt źródłowy, polityczny i politologiczny.

Przy następnych redakcjach pracy należałoby część metodologiczną rozbudować nie tylko o dociekania przedmiotowe, ale warstwę praktyczną. Pierwszym elementem byłoby przedstawienie wariantów sporządzania fiszek bibliograficznych przy jednoczesnym jasnym wyszczególnieniu reguł nimi rządzących. Wobec ewidentnego braku bibliografii politologicznych, co jest odczuwalne przy organizowaniu i podejmowaniu badań, politolog jest „skazany” na korzystanie z *Przewodnika Bibliograficznego* i *Bibliografii Zawartości Czasopism*, stąd trzeba by było je przeanalizować dokładnie, raczej kładąc nacisk na aspekt praktyczny korzystania z nich niż teoretyczny.

Jeśli uznać, że źródła różnego typu i pozyskiwane w różny sposób są podstawą badań politologicznych, to należało te rodzaje, które są najczęściej wykorzystywane, przedstawić i pokazać wnikliwie problemy związane z ich krytyką. Chodzi tu zwłaszcza o specyfikę źródeł prasowych wspomnieniowo-pamiętnikarskich, archiwalno-dokumentalnych, empirycznych, statystycznych, audiowizualnych oraz świadectw myśli politycznej. Politolog, pozbawiony umiejętności naukowego oglądu faktów źródłowych występujących w różnych typach źródeł, może popełniać błędy w tworzeniu faktów politologicznych. Tym bardziej, że krytyka źródeł wytworzonych współcześnie nie jest przedsięwzięciem łatwym i niekiedy dorobek nauk pomocniczych historii jest tu niewystarczający. Stąd za pożądane należy uznać kształtowanie tego typu umiejętności, a można to osiągnąć jedynie przez prezentację praktycznej strony korzystania ze źródeł.

Podobne wątpliwości dotyczą rozdziałów: VIII i IX, w których autor przedstawił metody badawcze i techniki badań empirycznych. Została w nich zawarta jedynie teoria, bez podjęcia trudu zilustrowania sposobu wykorzystywania poszczególnych metod i technik. Na pewno walory pracy i jej przydatność dydaktyczna byłyby znacznie większe, gdyby A. Chodubski przy najważniejszych metodach zajął się też stroną praktyczną, prezentując przykłady ich stosowania w badaniach. To zastrzeżenie dotyczy również indukcji i dedukcji. Należy też nadmienić, że autor nie dostrzegł metody zwanej analizą sytuacyjną.

Najmniej dyskusji wywołują rozdziały: X-XV, w których dokonano przeglądu rodzajów prac naukowych, zarysowano wszystkie etapy postępowania badawczego, przedstawiono technikę pisania prac naukowych oraz istotę i formy studiowania. Te partie pracy najpełniej potwierdziły olbrzymie doświadczenie jej autora oraz – mimo zastrzeżeń z obszaru metodologii – ostatecznie przyczyniły się do pozytywnej jej oceny, zwłaszcza ze względu na przydatność dydaktyczną.

Waldemar Paruch